

Uratujmy krzyż w Sierźnikach!

Wykażą to specjalistyczne badania drzewa. Mimo swoich lat, krzyż nadal jest ozdobą krajobrazu i ważnym zabytkiem, jednak wymaga natychmiastowej konserwacji. Dlatego też obecnie trwają prace zmierzające do tego, aby ocalić ten wyjątkowy obiekt sakralny ziemi łowickiej. Wiek kapliczki może być ewenementem na skalę całego województwa. Rzadko bowiem zdarza się aby drewniane obiekty przetrwały tak drugi okres czasu, dlatego naprawdę warto go zachować.

Na leciwy już krzyż, stojący na poboczu drogi, swoją szczególną uwagę zwrócili dwaj łowiccy przewodnicy Adam Szymański i Eligiusz Pietrucha, członkowie Klubu Turystyki Kolarskiej „Szprycha”. Widząc jego pogarszający się stan, postanowili zainteresować tym obiektem swojego kolegę, również przewodnika Jacka Rybusa, którego od dawna pasjonuje architektura sakralna. Poprosili go aby wykonał zdjęcia i opisał zabytek w swoim prywatnym zbiorze. Pomysł był trafiony. Jacek Rybus zachęcony opowiadaniem kolegów o krzyżu, postanowił osobiście zbadać sprawę. Jak się okazało znalezienie krzyża, pomimo dokładnych wytycznych, nie było proste. Jadąc samochodem łatwo go ominąć, gdyż stoi na zakręcie drogi wśród drzew. Łowickiemu przewodnikowi z pomocą pospieszył mieszkaniec wsi Sierźnik, który wskazał dokładną lokalizację. Po przybyciu na miejsce przewodnik stwierdził, że było warto - mimo swojego złego stanu, krzyż wygląda naprawdę imponująco.

To jeden z najpiękniejszych obiektów sakralnych na terenie ziemi łowickiej - mówi Jacek. Już po kilku minutach oglądania obiektu doszedł do wniosku, że nie można go tak po prostu zostawić na łasce czasu by dalej niszczał, ponieważ za jakiś czas zniknie z łowickiego krajobrazu, a mieszkańcy stracą bezpowrotnie ten wyjątkowy zabytek. Właśnie wtedy narodziła się inicjatywa ratowania krzyża w Sierźnikach. Sprawa od początku nie wydawała się zbyt prosta. Tuż po powrocie do domu Rybus skontaktował się z konserwatorem zabytków w Skierniewicach, by sprawdzić stan prawny krzyża. Okazało się, że obiekt nie figuruje w rejestrze zabytków, więc nie podlega ścisłej ochronie konserwatorskiej. Co prawda krzyż odnaleziono w Katalogu Zabytków Sztuki w Polsce, wydanym w latach 50 tych ale okazało się, że istnienie obiektu w katalogu nie jest równoznaczne z wpisaniem go do rejestrów zabytków. Brak tego wpisu skutkowało tym, że przewodnicy nie mogli ubiegać się o dofinansowanie konserwacji krzyża z projektu ogłoszonego przez Urząd Marszałkowski w Łodzi. Do końca pozostał również niewyjaśniony fakt braku informacji o krzyżu w kolejnych wydaniach Katalogu Sztuki w Polsce. Konserwator wyraził jednak zgodę na ratowanie krzyża we własnym zakresie, z zastrzeżeniem, że najpierw przewodnicy muszą uzyskać stosowne zezwolenia na takie działania od właścicieli terenu, na którym znajduje się obiekt czyli od wójta gminy, proboszcza lub mieszkańców wsi. O wszelkich pracach należało informować konserwatora na bieżąco. Zanim jednak udano się do mieszkańców, Rybus zrobił wstępne rozeznanie w terenie co do kosztów konserwacji krzyża. "Rozesłałem zapytania do 5 firm zajmujących się tego typu pracami. Wycenę zrobiono mi bezpłatnie, choć normalnie powinno się za to zapłacić. Wszyscy zgodnie stwierdzili, że na tym etapie pomogą mi, nie biorąc za to pieniędzy. Okazało się, że najniższa kwota opiewa na 25 tys. Na tę sumę składają się koszty konserwacji krzyża, badań i transportu."- mówi Jacek Rybus.

Mimo trudności, które piętrzyły się co chwilę zaczęła się „poważna walka” o uratowanie kapliczki. Rybus swoje działania rozpoczął przede wszystkim od poszukiwań możliwości sfinansowania renowacji. Pod uwagę brał różne możliwości. Podczas tych poszukiwań natrafił na projekt Łódzkiego Domu Kultury pt. „Pejzaż wszystkich świętych”, który ma na celu przywracanie krajobrazu kulturalnego poprzez robienie kopii zabytkowych obiektów sakralnych i umieszczaniu ich w miejscu pierwotnego przeznaczenia. Po rozmowie z Andrzejem Białkowskim, który prowadzi projekt, krzyż w Sierźnikach został wpisany jako potencjalny kandydat do listy zabytków, które mają

szansę być w przyszłości odtworzone. "Nie dawano nam 100% pewności, że tak się stanie. Przesłałem wymagane zdjęcia krzyża, jego opis i pozostawało mi jedynie czekać na decyzję, czy chociaż na kopię krzyża otrzymamy jakąś pomoc." - relacjonuje Rybus. Do czasu ogłoszenia decyzji należało również uregulować wiele spraw związanych z krzyżem np. otrzymać zgodę konserwatora, wójta oraz samych mieszkańców Sierżnik. Wszystko załatwiono w wymaganym terminie.

Po jakimś czasie Jacek otrzymał telefon, że obiekt z Sierżnik został zaakceptowany i kapliczka zostanie odtworzona. Kopię wykona rzeźbiarka Małgorzata Kłosińska mieszkająca w Zabostowie Małym koło Łowicza. Krzyż wykonany przez twórcę ludowego z przeszłości, zastąpiony zostanie nowym krzyżem wykonanym w podobny sposób. Wyświęcenie nowego krzyża odbędzie się, jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, na przełomie września i października. "Wiedziałem, że trzeba także pozyskać pieniądze na kopie. Oryginału po konserwacji nie należałoby stawiać ponownie w tym miejscu. Poza tym zebranie pieniędzy na kopie byłoby kolejnym obciążeniem finansowym dla mieszkańców wsi, których chciałem poprosić o wsparcie w celu ratowania oryginału. Bóg nam sprzyjał." - mówi Rybus Jak wiadomo kopia to nie oryginał, dlatego odtworzenie obiektu nie rozwiązywało głównego problemu: Jak uratować oryginał? Sprawa wyglądała na podwójnie trudną - Jacek Rybus obawiał się, że łowiccy przewodnicy nie zostaną wysłuchani lub mieszkańcy jak to zwykle bywa podejną do sprawy bardzo nieufnie. Nie każdy bowiem docenia znaczenie takich obiektów, a tym bardziej, nie każdy jest zainteresowany ich ratowaniem bo niestety wiąże się to z pewnymi kosztami. "Na szczęście opatrzność Boża czuwa nad krzyżem w Sierżnikach." - mówi Jacek. W tym samym czasie bowiem zgłosił się do niego pan Sławomir Pudłowski, jeden z mieszkańców wsi, który osobiście zainteresowany historią krzyża, poszukiwał osoby której pasją są obiekty sakralne. Dzięki jego wizycie sprawa posunęła się do przodu. Po wspólnej naradzie pan Sławek obiecał pomoc w dotarciu do mieszkańców Sierżnik. Swoją aprobatę wyraził również wójt gminy Chaśno Dariusz Reczulski, sołtys wsi Irena Kolos, a także miejscowy proboszcz ks. dr Krzysztof Chojnacki. Dzięki tym osobom udało się zorganizować spotkanie z mieszkańcami, które okazało się podwójnym sukcesem - po raz kolejny Boża opatrzność czuwała nad łowickimi przewodnikami, którzy podjęli walkę o zabytkowy obiekt. W trakcie spotkania okazało się, że mieszkańcy już od dawna wiele razy dyskutowali na temat niszczonego krzyża, jednak żaden z nich nie miał pomysłu jakie kroki podjąć by go uratować.

Przewodnicy uzyskali więc aprobatę nie tylko na stworzenie kopii obiektu ale także kolejne zachęty do działań związanych z walką o renowację. Miejscowy proboszcz zaproponował miejsce w którym mógłby stanąć oryginalny krzyż z Sierżnik - przy modrzewiowym kościele w Bąkowie lub w skansenie na Maurzycach (kopia wykonana w ramach projektu ŁDK zostanie umieszczona w obecnej lokalizacji krzyża). Duchowny obiecał również pomoc w zbiorce funduszy na ratowanie krzyża. Z podobną inicjatywą wyszli wójt, sołtys oraz sami mieszkańcy wsi Sierżniki. W pomoc łowickim przewodnikom zaangażował się także radny powiatu łowickiego Artur Michalak, który w sprawie ratowania krzyża z Sierżnik wystosował do Starosty Łowickiego specjalne pismo. Jeśli powiat, na którego terenie znajduje się obiekt, wsparłby konserwację krzyża kwotą, która potrzebna jest przewodnikom, krzyż udałoby się odnowić jeszcze w tym roku. Jeśli nie, podjęte zostaną inne kroki. Przewodnicy są jednak dobrej myśli - każda kwota otrzymana od Starostwa byłaby sukcesem. Niestety całe to wsparcie to jedynie kropla w morzu potrzeb, dlatego łowiccy przewodnicy - organizatorzy inicjatywy ratowania krzyża oraz wszystkie osoby wspierające akcję apelują do mieszkańców Łowicza i okolic, do prywatnych przedsiębiorców i ludzi biznesu o pomoc. Na wykonanie zabiegów renowacyjnych i koszty przewiezienia krzyża potrzeba około 25 tys. złotych.

Osoby chcące wesprzeć ratowanie krzyża w Sierżnikach, mogą dokonywać dobrowolnych wpłat na konto: ZO PTTK49124033471111000028649285 z dopiskiem „Krzyż w Sierżnikach”. Każda wpłata jest bezcenna aby ocalić ten wyjątkowy zabytek.

Info ze strony www.lowicz24.eu

autor: Jacek Rybus